

Instytut Prawa Karnego UMCS
Zakład Prawa Karnego i Kryminologii

T a d e u s z B O J A R S K I

Pokrzywdzony w procesie karnym

Der Verletzte im Strafprozeß

UWAGI OGÓLNE

Mimo świadomości zróżnicowanego ukształtowania pozycji prawnej i faktycznej pokrzywdzonego w procesie karnym państw europejskich, prawdziwa jest, jak się wydaje, generalizująca opinia, że zdołano w zasadzie zadowalająco określić pozycję oskarżonego w procesie karnym, zgodnie z wymogami zasady domniemania niewinności, natomiast regulacje prawne statusu pokrzywdzonego w tymże procesie są ciągle jeszcze nie w pełni odpowiadające oczekiwaniom. Przed laty można było spotkać w związku z tym określenie, dziś już trochę przesadne: „pokrzywdzony — postać zapomniana”. Niestety, problem ten jest na tyle złożony, że nie może być prosto i mechanicznie rozstrzygnięty, gwarantując pokrzywdzonemu pozycję procesową równą pozycji oskarżonego. Mówiąc krótko — jakaś totalnie nieskrępowana pozycja pokrzywdzonego w procesie mogłaby zderzać się z wypracowanymi przez lata gwarancjami praw oskarżonego. A zatem dążąc do wzmocnienia pozycji prawnej i faktycznej pokrzywdzonego w procesie, a ten trend jest generalnie słuszny, natrafiamy na istotne trudności, zwłaszcza łączące się z ważnymi zasadami procesu karnego. W polskiej doktrynie procesu i prawa karnego w latach sześćdziesiątych, a szczególnie siedemdziesiątych, można zaobserwować wzmożone zainteresowanie tymi problemami.¹ Miało ono odpowiedni po-

¹ Zob. J. Waszczyński: *O zwiększenie uprawnień pokrzywdzonego w procesie karnym*, „Palestra” 1961, nr 4, s. 16 i n.; S. Zabierowski: *Pokrzywdzony — postać zapoznana*, „Prawo i Życie” 1960, nr 23; W. Posnow: *Sytuacja pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym w polskim procesie karnym*, Wrocław 1991, s. 5. Charakterystyczna jest w tej kwestii wypowiedź H. J. Hirscha: „Atmosfera euforii otaczająca sprawcę przestępstwa w latach sześćdziesiątych zmie-

zytywny wpływ na rozszerzenie uprawnień pokrzywdzonego w kodyfikacji karnej z r. 1969. Również postulaty nauki zgłaszane w latach siedemdziesiątych znalazły swoje odbicie w projekcie zmian przepisów kodeksu postępowania karnego z r. 1981 i projektach nowego kodeksu postępowania karnego z r. 1990 i r. 1991. Warto już w tym miejscu podkreślić, że określenie statusu pokrzywdzonego w polskiej procedurze karnej, rozpatrywane na tle rozwiązań w innych krajach, jest oceniane w badaniach nad tym zagadnieniem wyraźnie pozytywnie.² Tę generalnie pozytywną ocenę osłabiają do pewnego stopnia zmiany w kodeksie postępowania karnego wprowadzone po r. 1985, poszerzające zakres postępowania uproszczonego oraz wprowadzające postępowanie nakazowe. W literaturze podkreśla się potrzebę zmian uregulowań prawnych w kierunku poszerzenia uprawnień pokrzywdzonego, nadania mu w pełni praw strony. Obecnie bowiem zyskuje on pozycję strony w postępowaniu przygotowawczym, a w postępowaniu przed sądem wówczas, gdy wystąpi w roli oskarżyciela prywatnego, powoda cywilnego lub oskarżyciela posiłkowego. Jeżeli pokrzywdzony nie występuje w postępowaniu przed sądem w którejką z tych ról, a tylko na przykład w roli świadka, nie ma on praw strony procesowej.³

POJĘCIE POKRZYWDZONEGO

Zanim przejdę do uwag o statusie prawnym pokrzywdzonego w różnych fazach polskiego procesu karnego, chciałbym zatrzymać się nieco przy definicji pokrzywdzonego. Już w kodeksie postępowania karnego z r. 1928 (art. 60 § 2) pojawiła się próba określenia pokrzywdzonego, mianowicie jako „osoby, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone”. Z przepisów kodeksu (art. 63) wynikało, że może nim być także osoba prawna. Dalsze ustawowe poszerzenie pojęcia „pokrzywdzony” przypada już na okres powojenny. Obecny kodeks postępowania karnego (z r. 1969) posługuje się następującym, niewątpliwie szerokim, określeniem pokrzywdzonego: „Pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub

niła się w tym czasie na atmosferę euforii wokół pokrzywdzonego.” (*Stanowisko pokrzywdzonego w systemie prawa karnego, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii naprawienia szkody*, „Przegląd Prawa Karnego” 1990, z. 4, s. 105) — wypowiedź ta dotyczy nauki zachodnioniemieckiej (wówczas); por. H. J. Schneider: *Sytuacja ofiary w prawie i postępowaniu karnym*, „Państwo i Prawo” 1988, z. 4, s. 40 i n.

² Zob. bliżej E. Bieńkowska: *Ofiara i system wymiaru sprawiedliwości*, [w:] B. Hołyst (red.): *Problematyka przestępczości na VII Kongresie Narodów Zjednoczonych*, Warszawa 1987, s. 93 i n.

³ Por. K. Marszał: *Zagadnienia ogólne procesu karnego*, t. I, Katowice 1984, ss. 315—316; P os now: *op. cit.*, s. 27 i n.

prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. Pokrzywdzonym może być także instytucja państwowa lub społeczna, choćby nie miała osobowości prawnej” (art. 40 § 1 i 2). Według art. 41 k.p.k. w sprawach o przestępstwa, które wyrządziły szkodę w mieniu społecznym, jeżeli nie działa organ pokrzywdzonej instytucji państwowej lub społecznej, prawa pokrzywdzonego wykonywać mogą organy inspekcji i kontroli państwowej, które w zakresie swego działania ujawniły przestępstwo lub wystąpiły o wszczęcie postępowania karnego. W świetle tego przepisu za pokrzywdzonego uważa się też zakład ubezpieczeń w takim zakresie, w jakim pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo. Przepisy kodeksu jednocześnie wyjaśniają, że za pokrzywdzonego, który nie jest osobą fizyczną, działa organ uprawniony do reprezentowania danego podmiotu. Prawa zaś małoletniego lub ubezwłasnowolnionego wykonuje przedstawiciel ustawowy albo osoba, pod której stałą pieczęć pokrzywdzony pozostaje (art. 42 k.p.k.). Natomiast w razie śmierci pokrzywdzonego prawa, które by mu przysługiwały, mogą wykonywać małżonek, krewni w linii prostej, rodzeństwo oraz osoba przysposobiająca i przysposobiona (art. 43 k.p.k.). Są to rozwiązania typowe. Trzeba jednak zastrzec, że osoby wykonujące tylko prawo pokrzywdzonego nie są pokrzywdzonymi w rozumieniu art. 40 k.p.k., one tylko występują w roli przewidzianej w procesie dla pokrzywdzonego (organy inspekcji i kontroli państwowej, osoba działająca jako przedstawiciel ustawowy, krewni zmarłego).⁴

Ustawowa definicja pokrzywdzonego nie odbiega w swoim podstawowym trzonie od pierwowzoru z r. 1928 oraz od tradycyjnego rozumienia pojęcia pokrzywdzonego w praktyce innych krajów europejskich. Określenie to nie jest zapewne doskonałe, ale trzeba podkreślić, że uniknięto w nim niektórych możliwych wątpliwości. Na przykład w kodeksie RSFRR z r. 1960 (art. 53) użyte sformułowanie: „Pokrzywdzonym jest osoba, której przestępstwem wyrządzono moralną, fizyczną lub majątkową szkodę” — daje podstawę do teoretycznych wątpliwości, czy „pokrzywdzenie” jest możliwe także wówczas, gdy czyn przestępny nie wychodzi poza usiłowanie oraz, czy za pokrzywdzonego w procesie karnym może uchodzić inny podmiot niż osoba fizyczna. Wątpliwości te doktryna radziecka rozstrzyga w sensie pozytywnym, nie usuwa to jednak przesłanek możliwego teoretycznego sporu.⁵

⁴ Por. M. Cieślak: *Polska procedura karna*, Wyd. III, Warszawa 1984, s. 37.

⁵ Zob. A. N. Krasikow: *Suszcznost' i znaczenije soglasija potierpiwuszego w sowietskomy ugołownomy prawie*, Saratow 1976, s. 36 i n.; P. S. Dageł: *Potierpiwuszij w sowietskomy ugołownomy prawie*, [w:] *Potierpiwuszij ot priestuplenija*, Władywostok 1974, s. 18 i n.; J. O. Motowilowkier: *Niekotoryje woprosy teoriji sowietskogo ugołownogo processa*, Czast II, Kiemierowo 1964, s. 51.

Rozwiązanie polskie nie daje podstaw do takich wątpliwości, ale teoretycznie możliwe są inne. Powstaje na przykład pytanie, czy można mówić o „bezpośredniości zagrożenia dobra” w wypadkach usiłowania nieudolnego, karalnego przygotowania do przestępstwa, podżegania i pomocnictwa bezskutecznego? Analiza istoty tych prawnomaterialnych instytucji oraz wykładnia językowa kodeksowej definicji pokrzywdzonego nie dostarczają argumentów na rzecz odpowiedzi pozytywnej.⁶ Jednakże procesowe pojęcie pokrzywdzonego pozostaje w ścisłym związku z normami prawa materialnego⁷, one bowiem ustalają zakres dóbr chronionych i ich naturę oraz formy ich naruszenia i zagrożenia przez sprawcę. Każda więc karalna forma popełnienia przestępstwa z założenia może być uznana za zdatną do wywołania pokrzywdzenia podmiotu, do którego dobro przynależy. Można uznać, że jest to tylko prosty formalno-dogmatyczny punkt widzenia⁸, wydaje się jednak, że jest on prawidłowy.

Z tym problemem łączy się ściśle kwestia podmiotów, które w procesie karnym mogą uzyskać status pokrzywdzonego. Punktem wyjścia do rozważań w tej kwestii jest stwierdzenie przynależności jakiegoś dobra prawnego do konkretnego podmiotu. Te zaś powiązania ustalać można na podstawie przepisów prawa karnego materialnego. Ustawy karne obejmują ochroną różne dobra, materialne i idealne, indywidualne i publiczne. Pewne wątpliwości powstają w wypadku naruszenia lub zagrożenia dóbr publicznych, zwłaszcza idealnych. Mogą to być przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości, jak złożenie fałszywych zeznań (art. 247 k.k.), przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych, jak znieważenie organizacji społecznej (art. 237 k.k.), łapownictwo bierne (art. 239 k.k.), przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu, jak lżenie Narodu Polskiego (art. 270 k.k.) lub lżenie grupy ludności z powodu jej przynależności narodowościowej, etnicznej lub rasowej (art. 274 § 1 k.k.). Przyjmuje się w praktyce, przy aprobacie doktryny, że pokrzywdzonym może być w tych wypadkach także konkretny człowiek, którego czyn dotyczył, np. w wypadku fałszywych zeznań osoba, którą w związku z tym postawiono w stan oskarżenia. Podobnie przyjmuje się w innych wypadkach naruszenia (zagrożenia) dóbr publicznych, jeżeli

⁶ Zagadnienia te analizuje, różnicując swoje stanowisko w tej sprawie w zależności od charakteru formy popełnienia przestępstwa, L. F a l a n d y s z: *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktymologii*, Warszawa 1980, s. 45 i n.

⁷ Zob. R. K m i e c i k: *Ustawowa definicja pokrzywdzonego (uwagi na tle art. 40 k.p.k.)*, Annales UMCS, sectio G 1977, vol. XXIV, s. 165 i n.; B. G r o n o w s k a: *Ochrona uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym*, Toruń 1989, s. 20 i n.; zob. też S. K a l i n o w s k i: *Polski proces karny*, Warszawa 1971, s. 222; W. M i s i a k: *Udział pokrzywdzonego w rozprawie głównej*, „Studia Iuridica” 1985, t. 13, s. 111 i n.; P o s n o w: *op. cit.*, s. 10 i n.

⁸ Por. F a l a n d y s z: *op. cit.*, s. 45.

można zarazem stwierdzić naruszenie dóbr jednostki. Przyjmuje się również, że występuje wówczas dwu pokrzywdzonych — zbiorowość i jednostka.⁹ Wydaje się wszak, że nazbyt daleko idzie pogląd przyznający uprawnień pokrzywdzonego w wypadku naruszenia materialnych dóbr publicznych na przykład kasjerowi lub magazynierowi mającemu pieczę nad mieniem uspołecznionego zakładu.¹⁰ W odniesieniu do poszczególnych typów przestępstw pojawiać się mogą trudności i zróżnicowania przy ustalaniu pokrzywdzonego. Niekiedy niektóre uprawnienia pokrzywdzonego realizować mogą w jego imieniu inne osoby, chociaż same pokrzywdzonymi nie są i nie mogą w tym charakterze wystąpić w procesie. Na przykład przy przestępstwie naruszenia miru domowego w imieniu gospodarza domu (jako dzierżyciela miru domowego) mogą występować z żądaniem opuszczenia domu pomoc domowa, dozorca domu, krewny czasowo w nim przebywający.¹¹ W pewnych wypadkach trudno w ogóle ustalić konkretnego pokrzywdzonego jako jednostkę fizyczną. Z tym problemem łączy się zgłoszona w doktrynie propozycja przyznania niektórym osobom fizycznym uprawnień pokrzywdzonego w sensie procesowym, mimo że faktycznie pokrzywdzonymi nie są. Postulat ten sformułowano następująco: „Jeżeli przedmiotem ochrony prawnej jest dobro ogólnospołeczne lub inne dobro ogółu — prawa pokrzywdzonego przysługują również osobie fizycznej lub prawnej, a także instytucji nie mającej osobowości prawnej, jeżeli zawiadomiła o przestępstwie, przyczyniła się do wykrycia przestępstwa bądź ujęcia sprawcy lub jeżeli uprawdopodobni, że przestępstwo szkodzi jej interesom albo pozostawało w związku z jej działalnością publiczną lub zawodową”¹²

Wielość pokrzywdzonych pojawia się także w niektórych wypadkach naruszenia dóbr indywidualnych, np. w wypadku przestępstwa złożonego, jakim jest rozbój (art. 210 k.k.), oraz w sytuacji, gdy czyn został skierowany przeciwko posiadaczowi mienia. Wówczas w charakterze pokrzywdzonego wystąpić mogliby zarówno posiadacz mienia, jak i jego właściciel.

⁹ Zob. J. Bafia, J. Bednarzak, M. Flemming, S. Kalinowski, H. Kempisty, M. Siewierski: *Kodeks postępowania karnego, Komentarz*, Warszawa 1976, s. 105; W. Daszkiewicz: *Proces karny, Część ogólna*, Wyd. III, Toruń 1985, t. I, s. 226; M. Siewierski, J. Tylman, M. Olszewski: *Postępowanie karne w zarysie*, Warszawa 1971, s. 89.

¹⁰ Por. Kmieciak: *op. cit.*, s. 164.

¹¹ Zob. T. Bojarski: *Pojęcie „uprawnionego” i kolizja uprawnień przy przestępstwie naruszenia miru domowego*, Annales UMCS, sectio G 1969, vol. XVI, ss. 393—394.

¹² Kmieciak: *op. cit.*, s. 172.

UPRAWNIENIA POKRZYWDZONEGO

Przechodząc do uwag o statusie procesowym pokrzywdzonego, trzeba podkreślić widoczne rozszerzenie uprawnień pokrzywdzonego w kodeksie postępowania karnego z r. 1969, chociaż uznajemy, że nie są one jeszcze zadowalające. Zanim jednak przedstawię charakterystykę uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu przygotowawczym i sądowym, chciałbym sformułować kilka uwag w związku ze zróżnicowaniem sytuacji pokrzywdzonego w zależności od trybu postępowania, do którego należy dane przestępstwo. Otóż przede wszystkim trzeba, jak sądzę, podkreślić, że niezbyt prawdziwie brzmią zdarzające się ubolewania nad losem pokrzywdzonego z powodu samego trybu publicznoskargowego. Charakterystyczna dla tego dominującego rodzaju postępowania zasada legalizmu powoduje, że pokrzywdzony nie ma wpływu na wszczęcie postępowania. Postępowanie należy wszcząć w tym kierunku niezależnie od woli pokrzywdzonego, ale czy może być inaczej, mając na uwadze wiele różnych aspektów problemu, między innymi społecznie ujemne znaczenie czynu, ogólnoludzkie poczucie sprawiedliwości, prewencyjne oddziaływanie? W szczególności nie jest tak, że pokrzywdzony traci na państwowym monopolu karania, że państwo, przejmując społeczeństwo pod swoją ochronę, przejmuje też na swoją rzecz zadośćuczynienie (grzywnę), nie świadcząc pokrzywdzonemu żadnej efektywnej pomocy.¹³ Jest to duże uproszczenie, przeciwko któremu można by przytoczyć szereg dość oczywistych argumentów, np. ten, że przecież ukaranie grzywną nie przeszkadza dochodzeniu odszkodowania od sprawcy. Nie wydaje się również trafny zarzut, że w wypadkach przestępstw, co do których postępowanie takie może zostać wszczęte na wniosek pokrzywdzonego (np. zgwałcenie, kradzież na szkodę osoby najbliższej), kodeks nie wykazuje konsekwencji. Pokrzywdzony nie może bowiem później już cofnąć wniosku. Zarzut ten nie uwzględnia możliwości doprowadzenia tą drogą do powstawania sytuacji wręcz patologicznych.

Nie rozwijając tej sprawy, można krótko wskazać, że uprawnienie do cofnięcia wniosku mogłoby zachęcać do przekupstwa lub nawet zastraszania pokrzywdzonego (jego rodziny). Gdyby nawet pokrzywdzonemu przyznać pewne uprawnienia do cofnięcia wniosku, to nie powinno ono być skuteczne bez zgody prokuratora. Nie przekonuje również dezaprobata dla regulacji ustawy (art. 50 k.p.k.), że w wypadku przestępstw ściganych z oskarżenia prywatnego prokurator może, kierując się interesem społecznym, wszcząć postępowanie lub przyłączyć się do postępowania już wszczętego.¹⁴ Pokrzywdzony, który wniósł oskarżenie prywatne, korzysta

¹³ Por. Gronowska: *op. cit.*, ss. 12—13 (zob. przytoczoną tam literaturę).

¹⁴ E. Bieńkowska: *Sytuacja pokrzywdzonego (osoby fizycznej) w polskim procesie karnym na tle postanowień deklaracji ONZ o podstawach i zasadach spra-*

z praw oskarżyciela posiłkowego. W kwestii tego zarzutu wystarczy ogólnie stwierdzić, że wystąpienie w takiej sprawie prokuratora zdejmuje z pokrzywdzonego trud dowodzenia zarzucanego sprawcy przestępstwa. Prokurator działa nie tylko w interesie „publicznym”, ale przede wszystkim w interesie pokrzywdzonego. Niejednokrotnie też pokrzywdzony zwraca się do organów ścigania o pomoc w swojej sprawie. W świetle sytuacji faktycznych, informujących o zainteresowaniu pokrzywdzonego pomocą prokuratora w postępowaniu, oraz niemożliwego do zakwestionowania znaczenia interesu publicznego w nadaniu danej sprawie biegu procesowego — wydają się wątpliwe postulaty uzyskania formalnej zgody pokrzywdzonego w takiej sprawie. Trzeba natomiast zgodzić się ze stanowiskiem, że nie sprzyjają interesom pokrzywdzonego (nie tylko oskarżonego) uproszczone formy postępowania, a więc postępowanie uproszczone i nakazowe. Rola pokrzywdzonego, szczególnie w tym ostatnim postępowaniu (brak rozprawy), ulega faktycznie wyraźnemu zminimalizowaniu.¹⁵

Postępowanie przygotowawcze

Pokrzywdzony ma w postępowaniu przygotowawczym prawa strony, z czym łączy się obszerny zespół uprawnień. W szczególności przysługuje mu zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania (art. 260 § 2 k.p.k.), na bezwarunkowe umorzenie postępowania (art. 280 § 3 k.p.k.), zażalenie w przedmiocie dowodów rzeczowych (art. 281 § 2 k.p.k.), prawo przeglądania akt (art. 260 § 2 i 280 § 3 k.p.k.), składania wniosków dowodowych (art. 271 k.p.k.), żądania wyłączenia prowadzącego postępowanie (art. 38 i 32 k.p.k.) i protokolanta (art. 132 k.p.k.), zgłaszania zarzutów co do treści protokołu (art. 136 k.p.k.), zgłaszania powództwa cywilnego, brania udziału w czynnościach niepowtarzalnych oraz innych czynnościach śledczych lub dochodzeniowych (art. 272 i 273 k.p.k.). Te ostatnie uprawnienia mają jednak charakter fakultatywny.

Do niedostatków regulacji w tym zakresie należy w szczególności brak uprawnienia pokrzywdzonego do złożenia zażalenia na zasadność warunkowego umorzenia postępowania przez prokuratora (pokrzywdzony może zaskarżyć tylko warunki umorzenia), brak prawa do uczestniczenia w koń-

wiedliwości dla ofiar przestępstw i nadużyć władzy, „Przegląd Prawa Karnego” 1990, z. 1, ss. 78—79; por. Gronowska: *op. cit.*, ss. 42, 48; Posnow: *op. cit.*, s. 75; zob. C. Kulesza: *Prawa podmiotowe osoby pokrzywdzonej przestępstwem w świetle niektórych zasad procesowych*, „Państwo i Prawo” 1991, z. 7, s. 49 i n.

¹⁵ Por. B. Gronowska, M. Jeż-Ludwichowska, K. Noskiewicz: *Gwarancje procesowe oskarżonego i pokrzywdzonego w postępowaniu nakazowym*, „Przegląd Prawa Karnego” 1990, z. 1, s. 94 i n., 99; Bieńkowska: *Sytuacja pokrzywdzonego...*, s. 85.

cowym zaznajomieniu z materiałami postępowania (art. 277 k.p.k.) oraz do uczestniczenia w przeprowadzeniu dowodu z opinii biegłego (art. 274 k.p.k.).¹⁶ Ponadto pokrzywdzony nie może domagać się sądowej ingerencji w postępowanie przygotowawcze, a także nie może zakwestionować zasadności umorzenia postępowania z powodu znikomego społecznego niebezpieczeństwa czynu (art. 11 pkt 2 k.p.k. w związku z art. 26 k.k.).

Jednak już przewidziane uprawnienia tworzą odpowiednio korzystną sytuację prawną dla pokrzywdzonego i wprowadzają do postępowania przygotowawczego elementy kontrydiktoryjności.¹⁷ Praktyka w tym zakresie przedstawia się wszak mniej korzystnie niż teoretycznie byłoby to możliwe. Badania prowadzone w pierwszej połowie lat siedemdziesiątych wskazują na małą w istocie aktywność pokrzywdzonego w tej fazie postępowania. W literaturze podnosi się, że przyczyny tego stanu rzeczy wynikają między innymi z braku informacji o przysługujących pokrzywdzonemu uprawnieniach, a także względnego charakteru niektórych uprawnień oraz rzadko występowania adwokata jako pełnomocnika pokrzywdzonego.¹⁸ Krytycznym ocenom praktyki należy zapewne przypisać stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wytycznych z 26 XI 1976 r., gdzie zwraca się uwagę organom procesowym na potrzebę realnego zabezpieczenia informacji prawnej uczestnikom postępowania, w tym także pokrzywdzonym. Zasada informacji prawnej i wynikające z niej obowiązki organów procesowych zostały zresztą wyraźnie sformułowane w kodeksie postępowania karnego (art. 10).

Postępowanie przed sądem

W postępowaniu sądowym pokrzywdzony może wystąpić w charakterze: 1) oskarżyciela prywatnego, 2) powoda cywilnego, 3) oskarżyciela posiłkowego.

1. W doktrynie polskiego prawa karnego znana jest opinia, według której współczesne prawo karne i proces karny nie powinny być terenem działalności oskarżyciela prywatnego, lecz tylko oskarżyciela publicznego.¹⁹ Prywatne oskarżenie — mimo różnych zabezpieczeń procesowych interesów pokrzywdzonego, takich jak: możliwość wystąpienia w procesie

¹⁶ Por. Gronowska: *op. cit.*, s. 86 i n., 90; Posnow: *op. cit.*, s. 85 i n.

¹⁷ Zob. bliżej Posnow: *op. cit.*, s. 61 i n.

¹⁸ W. Posnow: *Znaczenie i środki zwiększenia aktywności pokrzywdzonego w procesie karnym*, „Palestra” 1976, nr 4—5, s. 67 i n.; por. E. Bieńkowska: *Refleksje o reformie prawa karnego na tle wyników badania ankietowego ofiar przestępstw*, „Państwo i Prawo” 1991, z. 5, s. 78 i n., 81 i n.

¹⁹ Z. Papierkowski: *Dalsze uwagi o projekcie k.k.*, „Polonia Sacra” 1957, nr 1, s. 345; zob. M. Lipczyńska: *Oskarżenie prywatne*, Warszawa 1977, s. 13.

prokuratora (art. 50 k.p.k.), prawo sądu do zlecenia organom ścigania przeprowadzenia odpowiednich czynności (art. 435 § 2 k.p.k.) — ciągle jest przejawem uregulowań dawnych czasów. Jak wiadomo, względy czyścio praktyczne hamują proces całkowitego upublicznienia się „publicznego” przecież prawa karnego i prawo polskie nie jest tu wyjątkiem. Można wyrazić nadzieję, że względy praktyczne ustąpią w przyszłości regułom modelowym i z terenu prawa karnego zniknie oskarżyciel prywatny, tak jak stało się to już w niektórych krajach.²⁰ W prawie polskim zakres prywatnoskargowych typów przestępstw nie jest znaczny, znamy tylko sześć takich typów przestępstw. Trzeba jednak zwrócić uwagę, że chociaż w wypadkach tych pokrzywdzony staje się w zasadzie wyłącznie (poza przypadkami możliwej interwencji prokuratora) *dominis litis*, ale też przejmuje na siebie *onus probandi*. Poza tym są inne okoliczności zniechęcające do złożenia skargi — koszty w postaci opłaty zryczałtowanej i ewentualne koszty pełnomocnika (adwokata), które trzeba przy złożeniu prywatnej skargi wstępnie wyłożyć.²¹

2. Pokrzywdzony może wystąpić w procesie karnym z powództwem cywilnym i tylko w zasadnych wypadkach sąd karny władny jest uchylić się od rozpoznania powództwa.²² Jeżeli praktycznie sąd ten ma możliwość załatwienia roszczenia cywilnego pokrzywdzonego, to naturalnie zaoszczędzi się w ten sposób pokrzywdzonemu trudu prowadzenia odrębnego postępowania cywilnego i daje mu się pełniejsze zadośćuczynienie z powodu popełnienia na jego szkodę przestępstwa. Trzeba dodać, że pokrzywdzone instytucje państwowe i społeczne znajdują się w lepszej sytuacji, gdyż nawet mimo niewytoczenia powództwa sąd ma obowiązek zasądzenia odszkodowania z urzędu, gdy sprawcę skazano za przestępstwo zagarnięcia mienia społecznego. W niektórych innych wypadkach wyrządzenia szkody w mieniu społecznym sąd jest uprawniony do zasądzenia odszkodowania (art. 363 k.p.k.). Co do powództwa cywilnego pokrzywdzony może je wytoczyć przeciwko oskarżonemu aż do rozpoczęcia przewodu sądowego na rozprawie głównej (art. 52 k.p.k.). Wydaje się również ważne, że także prokurator może wytoczyć powództwo na rzecz pokrzywdzonego albo je popierać. Do słabych punktów rozwiązań prawnych w zakresie tej ważnej z punktu widzenia interesów pokrzywdzonego instytucji zalicza się między innymi to, że jego powództwo nie musi zostać przyjęte przez sąd, a już przyjęte może zostać pozostawione bez rozpoznania i w

²⁰ Zob. T. Grzegorzcyk: *Tryby ścigania przestępstw w europejskich państwach socjalistycznych*, „Problemy Praworządności” 1984, nr 11, ss. 67, 75.

²¹ Zob. bliżej A. Gaberle, J. Czapska: *Postępowanie w sprawach z oskarżenia prywatnego*, Wrocław 1983, s. 58 i n.

²² Zob. bliżej W. Daszkiewicz: *Powództwo cywilne w procesie karnym*, Warszawa 1976, s. 161 i n.

obu sytuacjach pokrzywdzonemu nie przysługuje zażalenie. Jak zaznaczono, takie działanie sądu może być wyjątkowe w świetle art. 55 k.p.k., ale faktem jest, że żaden środek zaskarżenia pokrzywdzonemu nie przysługuje. Druga ważna ujemna okoliczność to fakt, że powód cywilny nie ma prawa do samodzielnego zaskarżenia wyroku w postępowaniu karnym. Nabywa je wówczas, gdy wyrok zaskarżył oskarżony lub oskarżyciel. Pozycja pokrzywdzonego jako powoda cywilnego została wyraźnie ukształtowana z nastawieniem na realizację roszczenia prywatnego w postępowaniu karnym (co naturalnie jest ważne) z jednoczesnym zróżnicowaniem uprawnień w stosunku do innej możliwej jego roli — oskarżyciela posiłkowego. W tym drugim wypadku wyakcetowano interes publiczny. Znany jest wszak postulat, aby pokrzywdzonemu dopuszczonemu do udziału w postępowaniu karnym w charakterze powoda cywilnego przyznać automatycznie uprawnienia oskarżyciela posiłkowego.²³

3. W polskim procesie karnym istotną rolę odgrywa instytucja oskarżyciela posiłkowego. Rodowód jej jest dość odległy: w prawie niemieckim, jak wiadomo, występowała już w ustawie procesowej z r. 1877, w prawie austriackim — w ustawie z r. 1873, w polskiej procedurze karnej — w kodeksie postępowania karnego z r. 1928. Wprowadzenie tej instytucji w Polsce należy ocenić pozytywnie. Według długiej już tradycji ustawodawczej oskarżyciel posiłkowy *sensu largo* może wystąpić w jednej z czterech postaci: jako oskarżyciel posiłkowy zastępczy, subsydiarny (*Subsidiarankläger*), posiłkowy konkurujący (*konkurrierender Ankläger*), posiłkowy uboczny (*Nebenankläger*), posiłkowy pomocniczy (*Hilfsankläger*). Według wymienionego kodeksu z r. 1928 pokrzywdzony mógł wystąpić jako oskarżyciel posiłkowy wówczas, gdy oskarżyciel publiczny nie chciał podjąć lub kontynuować ścigania, a w sprawach należących do właściwości sądów grodzkich także niezależnie od tych okoliczności. Artykuł 70 (w wersji pierwotnej) stanowił, że jeżeli w sprawie o przestępstwo ścigane z urzędu prokurator przed wniesieniem aktu oskarżenia odmówił ścigania lub umorzył dochodzenie, powinien był zawiadomić o tym pokrzywdzonego oraz powiadomić go, że może on zwrócić się do sądu apelacyjnego o zezwolenie na popieranie oskarżenia w charakterze oskarżyciela posiłkowego. Chodziło o sprawy należące do właściwości sądu okręgowego lub sądu przysięgłych. W sprawach tych pokrzywdzony wstępował więc w miejsce oskarżyciela publicznego. W sprawach należących do właściwości sądu grodzkiego pokrzywdzony mógł wystąpić jako oskarżyciel w miejsce, a także obok, oskarżyciela publicznego (art. 71).²⁴

²³ R. Kmieciak: *Oskarżyciel posiłkowy a powód cywilny w procesie karnym (analiza założeń ustawowych)*, Annales UMCS, sectio G 1976, vol. XXIII, s. 132.

²⁴ Zob. L. Peiper: *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Kraków 1929, s. 46 i n.; Daszkiewicz: *Proces karny...*, ss. 224—230.

Według kodeksu postępowania karnego z r. 1969 (art. 44 i n.) oskarżycielem posiłkowym jest ten pokrzywdzony, który po wniesieniu aktu oskarżenia przez oskarżyciela publicznego lub po objęciu przez niego ścigania z oskarżenia prywatnego złożył oświadczenie, że chce popierać oskarżenie obok oskarżyciela publicznego i po dopuszczeniu go do tej roli przez sąd popiera to oskarżenie.²⁵ Status oskarżyciela posiłkowego w obecnym polskim kodeksie uzasadnia, zdaniem niektórych przedstawicieli doktryny, określenie go mianem oskarżyciela posiłkowego ubocznego (*Nebenankläger*).²⁶ Ma on bowiem stanowisko niezależne od prokuratora, a o jego dopuszczeniu do udziału w sprawie decyduje sąd. Jednocześnie nie jest on uprawniony do samoistnej skargi. Oskarżyciel posiłkowy ma uprawnienia strony popierającej oskarżenie. Może więc między innymi składać odpowiednie wnioski dowodowe, zadawać pytania oskarżonemu, świadkom i biegłym, może żądać uzupełnienia postępowania dowodowego przed zamknięciem przewodu sądowego, ma prawo zabierania głosu po zamknięciu przewodu sądowego oraz szereg innych uprawnień należnych stronie, w tym uprawnienia w zakresie środków odwoławczych. Ponadto może on zaskarżyć wyrok tylko w części dotyczącej orzeczenia o winie. Przysługuje mu także prawo złożenia wniosku o wznowienie postępowania oraz domagania się założenia rewizji nadzwyczajnej.

Podstawowy niedostatek regulacji prawnej statusu oskarżyciela posiłkowego wyraża fakt, że o jego udziale w postępowaniu decyduje sąd, jeżeli uzna, iż udział pokrzywdzonego leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. W toku postępowania sądowego sąd może pozbawić oskarżyciela posiłkowego jego praw, jeżeli uzna, że udział tego oskarżyciela znacznie utrudnia postępowanie (art. 45 k.p.k.). Na postanowienie sądu w obu tych kwestiach zażalenie nie przysługuje.

MATERIALNE ZADOŚCUCZYNIENIE POKRZYWDZONEMU

Osobny problem stanowi kwestia materialnego zadoścuczynienia pokrzywdzonemu. Poza uprawnieniami w zakresie powództwa cywilnego można wskazać na następujące, korzystne dla pokrzywdzonego, rozwiązania prawne. Po pierwsze, w niektórych wypadkach sąd może zobowiązać sprawcę do naprawienia szkody w całości lub w części. Może to mieć miejsce w razie warunkowego umorzenia postępowania karnego (art. 28 § 2 pkt 1 k.k.), warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia

²⁵ Zob. S. Waltoś: *Proces karny, Zarys systemu*, Warszawa 1985, s. 159.

²⁶ Por. R. Kmieć: *Pojęcie oskarżyciela posiłkowego w teorii i ustawodawstwie karnym procesowym w Polsce*, Annales UMCS, sectio G 1973, vol. XX, s. 199 i n.; id.: *Oskarżyciel posiłkowy w procesie karnym*, Warszawa 1977, s. 11 i n.

wolności (art. 75 § 2 pkt 1 k.k.), warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania kary pozbawienia wolności (art. 94 k.k.), w ramach kary ograniczenia wolności (art. 35 pkt 1 k.k.). Po drugie, skromną, ale przecież nie bez znaczenia, rolę odgrywa możliwość zasądzenia nawiazki na rzecz pokrzywdzonego (art. 59 § 3, 178 § 3, 213 § 3 k.k.). Po trzecie, wspomnieć trzeba o ważnym rozwiązaniu prawnym łączącym się wszak z jednym tylko typem przestępstwa. Chodzi o tzw. fundusz alimentacyjny, utworzony w r. 1974, z którego zaspokajane są roszczenia pokrzywdzonego ze środków państwowych, zanim ściągnięte zostaną należności od sprawcy przestępstwa niealimentacji. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który jest dysponentem funduszu, może świadczyć pomoc w wysokości zasądzonych alimentów, nie więcej jednak niż 30% przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników gospodarki uspołecznionej (ustawa z 18 VII 1974 r., tekst jednolity Dz. U. 1991 nr 45).

Naturalnie, poruszony problem jest szerszy. Chodzi o stworzenie funduszu odszkodowań dla pokrzywdzonych innymi poważnymi przestępstwami, aby można było także zaspokajać potrzeby najbliższej ich rodziny.²⁷ Temu celowi służy Fundacja Pomocy Ofiarom Przestępstw, utworzona 7 XI 1985 r. przez Wydawnictwo Prawnicze w Warszawie na podstawie ustawy z r. 1984 o fundacjach. Oczywiście, o znaczące sukcesy w zakresie pomocy ofiarom przestępstw nie jest łatwo. Zależy to przecież w istotnym stopniu od poziomu ekonomicznego społeczeństwa. Ale każde działanie w tym kierunku ze strony organów państwa i społeczeństwa jest bardzo ważne. Duże zainteresowanie materialnym zadośćuczynieniem pokrzywdzonemu wyraża także nauka prawa karnego w swoim poszukiwaniu nowych środków reakcji na czyn sprawcy.²⁸ To zainteresowanie zaowocowało już wskazanymi rozwiązaniami ustawowymi, a w przyszłości ustawodawstwo karne może wzbogacić formy działań na rzecz pokrzywdzonego. Na przykład w projektach polskiego kodeksu karnego z r. 1990 i r. 1991 obowiązek naprawienia szkody został włączony w skład środków karnych (art. 38 pkt 5). Obowiązek naprawienia szkody (w całości lub w części) sąd orzekałby na wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej w razie skazania za spowodowanie śmierci, ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, naruszenia czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, przestępstwo przeciwko mieniu lub obrotowi gospodarczemu (art. 44 § 1).

²⁷ Zob. bliżej D a s z k i e w i c z: *Powództwo cywilne...*, s. 264.

²⁸ Spośród autorów niemieckich prezentujących swoje prace w piśmiennictwie polskim zob. H i r s c h: *op. cit.*, s. 107 i n.; C. K a i s e r: *Opinia społeczna o prawie karnym, sprawcy przestępstwa i ofierze*, „Państwo i Prawo” 1989, z. 12, s. 30; C. R o x i n: *Nowe kierunki polityki kryminalnej*, „Przegląd Prawa Karnego” 1990, z. 4, s. 101 i n.

UWAGI O PROJEKTOWANYCH ZMIANACH

Na koniec trzeba wspomnieć o ważnej, jak się wydaje, propozycji, zawartej w projekcie zmian przepisów kodeksu postępowania karnego z r. 1981, którą można skrótowo określić jako wymuszenie skargi. Zgodnie z propozycjami doktryny, projekt ten przewidywał prawo pokrzywdzonego do zaskarżenia do sądu postanowień prokuratora o umorzeniu postępowania oraz o odmowie wszczęcia postępowania (art. 258 § 5 projektu). Sąd władny byłby uchylić postanowienie prokuratora w tym przedmiocie oraz sformułować wiążące zalecenia co do przeprowadzenia dodatkowych czynności (art. 297 § 1 projektu). W razie wydania przez prokuratora ponownego negatywnego postanowienia pokrzywdzony mógłby sam wnieść akt oskarżenia do sądu (art. 44 § 3 projektu). Pokrzywdzony stawałby się oskarżycielem posiłkowym działającym w miejsce prokuratora. Można się zastanawiać, czy nie jest to rozwiązanie zbyt zawile, czy nie byłoby prościej sięgnąć do przytoczonych rozwiązań kodeksowych z r. 1928. Trzeba wszak przyznać, że i w tej formule zawiera się korzystna regulacja. Rozwiązanie to ma szansę stać się rzeczywistością prawną. Analogiczne postanowienia przewidują bowiem projekty nowego kodeksu postępowania karnego z r. 1990 (redakcja z listopada) w art. 330 i 53 i z r. 1991 (z grudnia) w art. 328 i 53. Projekty te usuwają też inne niedostatki obecnych rozwiązań. Szczególnie ważne jest to, że udział pokrzywdzonego w postępowaniu w charakterze oskarżyciela posiłkowego nie byłby zależny od szczególnych kryteriów i nie byłaby to już sprawa uznania sądu (art. 52). W postępowaniu przygotowawczym — według projektu — pokrzywdzony powinien być powiadomiony o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia oraz pouczony o przysługujących mu uprawnieniach. Pokrzywdzonemu, który złożył zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, przysługuje zażalenie, jeżeli w ciągu miesiąca (6 tygodni według projektu z r. 1991) nie został powiadomiony o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia albo o odmowie wszczęcia (art. 302 § 2 i 3 projektu z r. 1990 i art. 303 § 4 oraz 304 § 3 projektu z r. 1991). Pokrzywdzony i jego pełnomocnik, tak jak podejrzany i jego obrońca, miałyby prawo składania wniosków o dokonanie czynności śledztwa lub dochodzenia i prawo wzięcia udziału w tej czynności (art. 314 i 313). Jako strona w postępowaniu przygotowawczym, mógłby on uczestniczyć w innych czynnościach śledztwa lub dochodzenia, w tym przesłuchaniu biegłych, oraz miałyby prawo zapoznania się z opinią specjalistyczną. Odmowa dopuszczenia strony do udziału w czynności śledztwa lub dochodzenia podlegałaby zaskarżeniu (art. 318 i 317). Projekty w zasadzie zrównują pozycję pokrzywdzonego i podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym. W postępowaniu sądowym, obok już zaznaczonych pozytywnych zmian, przewiduje się między innymi wy-

sluchanie pokrzywdzonego na posiedzeniu dotyczącym warunkowego umorzenia postępowania (art. 340 § 1 i 338 § 1), udział pokrzywdzonego w posiedzeniu, na którym miałby być wydany nakaz karny (art. 494 § 4 i 493 § 4). Z innych ważniejszych projektowanych korzystnych zmian dla pokrzywdzonego wymienić trzeba jego prawo jako oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego do zaskarżenia wyroku bez ograniczeń. Zaskarżenie może dotyczyć nawet samego tylko uzasadnienia wyroku (art. 419 § 1 i 2 i 417 § 1 i 2).

Realizacja zaznaczonych projektowanych zmian w rozwiązaniach determinujących pozycję pokrzywdzonego w procesie karnym w sposób istotny wzbogaciłaby jego uprawnienia w kierunku zgodnym z propozycjami nauki.²⁹ Nie są to zarazem propozycje mogące wywoływać kolizję z gwarancjami procesowymi przewidzianymi dla podejrzanego (oskarżonego).

ZUSAMMENFASSUNG

In den 60er und 70er Jahren ist es in der polnischen Doktrin zur Steigerung der Interessen für die Berechtigungen des Verletzten im Strafverfahren gekommen. Der Begriff des Verletzten im Strafgesetzbuch aus dem Jahre 1969 lehnt sich an die Lösungen des StGB aus dem Jahre 1928. Bei der Bestimmung des Verletzten im Falle des Attentats auf die gemeinnützigen, besonders ideellen, Güter wird es an mögliche Erschwernisse und Möglichkeit des Auftretens mehrerer Verletzten in einigen Fällen hingewiesen. Manchmal können bestimmte Berechtigungen anderen Personen zugebilligt werden, die im Namen des Verletzten handeln, obwohl sie in dieser Rolle im Strafprozeß nicht auftreten können. Weiter werden Berechtigungen des Verletzten im Vorverfahren und im Gerichtsverfahren analysiert. Es wird die Meinung geäußert, daß die Stellung des Verletzten im polnischen Strafgesetzbuch, im Vergleich zu anderen Ländern, deutlich positiv eingeschätzt wird. Neben der eingehenden Analyse des Problems hat man auf die ersichtlichen Mängel in dieser Hinsicht hingewiesen.

Es wird aber gegen die Ansichten getreten, daß die Berechtigungen des Verletzten durch Legalitätsprinzip, Unvermögen der Antragsrücknahme im Antragsverfahren, Recht des Staatsanwalts auf Übernahme der Anklage in Privatklagesachen begrenzt werden. Solcher Meinung kann man ganze Reihe der offensichtlichen Argumente gegenüberstellen. Es werden positive, im polnischen Recht vorgesehene Lösungen hervorgehoben, die Berechtigungen des Verletzten zu erweitern, darunter besonders die Berechtigung zur „Erzwingung“ der Klage.

²⁹ Zespół postulatów zmierzających do poszerzenia uprawnień pokrzywdzonego jako strony przedstawia P o s n o w: *Sytuacja pokrzywdzonego...*, s. 132 i n., 135; por. A. M a r e k: *Ofiara przestępstwa a wymiar sprawiedliwości*, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1985, t. 16, s. 10 i n.